

MARIAN GOŁĘBIEWSKI
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

LIST PASTERSKI na ADWENT 2006 r.

„...Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu” (I Kor 1,26)

Powołanie człowieka

Umiłowani Archidiecezjanie.

Dzisiejszą niedzielą rozpoczynamy **ADWENT**, czyli okres radosnego oczekiwania na przyjście Pana. Czas Adwentu zawiera dwa aspekty religijnego życia Kościoła: stanowi przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia, w czasie których czcimy i uobecniamy pierwsze przyjście Syna Bożego na tę ziemię i jest jednocześnie oczekiwaniem na drugie przyjście Chrystusa na końcu świata. To pierwsze przyjście było zapowiadane przez starotestamentowych proroków, wśród nich przez Jeremiasza, który w dzisiejszym pierwszym czytaniu zapowiadał: „W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomka sprawiedliwego; będzie on wymierzał prawo i sprawiedliwość na ziemi”. Tym potomkiem Dawida miał być Jezus Chrystus - Zbawiciel świata, na którego przyjście z utęsknieniem czekała ludzkość potrzebująca zbawienia. Jako chrześcijanie czekamy też na ponowne przyjście naszego Pana, które będzie miało miejsce na końcu czasów. Mamy być na nie przygotowani pod względem duchowym, zgodnie z zachętą z dzisiejszej Ewangelii: „Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym”. Kiedy więc usłyszymy pieśń adwentową: „Spuśćcie nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios obłoki”, kiedy rozlegnie się głos dzwonów kościelnych wzywających na roraty, nie pozostajmy głusi i niewrażliwi na to wołanie do głębokiego przeżywania Adwentu. Jest to bowiem czas intensywnej modlitwy i pogłębionej refleksji nad naszym powołaniem życiowym, nad sensem naszej egzystencji.

I. Wraz z I niedzielą Adwentu rozpoczyna się nowy rok liturgiczny i duszpasterski, który przeżywać będziemy pod znakiem **powołania**. Cóż to jest powołanie? Jak można by je określić? Jest to zamysł Boga dotyczący wszystkich ludzi i każdego z nas. Bóg powołał człowieka przez akt stworzenia. Stworzył go

z miłości, na „swoją obraz i podobieństwo” (Rdz 1,26), obdarzył go łaską i przeznaczył do życia wiecznego z sobą. Stwórca powołał więc człowieka do współpracy z sobą i do radowania się szczęściem. „Bóg wszystko stworzył dla człowieka, ale on został stworzony, aby służyć Bogu, poznać i kochać Go oraz, by ofiarować Mu całe stworzenie jako wyraz wdzięczności na tym świecie, i by być podniesionym do życia z Bogiem w niebie. Tajemnica człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w tajemnicy Słowa Wcielonego. Jest on przeznaczony do odtwarzania obrazu Syna Bożego, który stał się człowiekiem - obrazem „Boga niewidzialnego” [(Kol 1,15), Kompendium KKK 67]. Powołanie Boże stawia wszystkich w roli tych, do których Bóg kieruje swe słowo, którym udziela swego światła, mobilizując ich do uczestnictwa w realizacji Bożych zamierzeń w ludzkim świecie. Powołanie to w wymiarach zbawczych dotyczy całej ludzkości, a więc wszystkich ludzi bez wyjątku. W ramach tego powszechnego powołania mieści się i to, jakim zostaje obdarzony Kościół oraz powołania indywidualne. Św. Paweł podkreśla, że ostateczne źródło zbawienia i związanego z nim powszechnego powołania jest w Bogu. Bóg zaś chce zbawienia wszystkich ludzi i nikomu nie odmawia swego powołania. Ewangelie (por. Mt 8,11) ukazują uniwersalny charakter powołania Bożego zaznaczając, że tylko powołani, którzy okażą się niewierni udzielonym im darom, nie będą uznani za wybranych. Tak pojęte powołanie ma charakter wezwania, czegoś zobowiązującego, co należy podjąć i realizować. Powołanie jednak zawsze zakłada dar Boży, dzięki któremu człowiek może pójść za Bożym wezwaniem, aby realizować swoją misję życiową.

2. Nie przekreślając istnienia powołania ogólnoludzkiego i chrześcijańskiego, możemy mówić zarazem o wielu różnych powołaniach. Wczytując się w stronicę Biblii, bez trudu zauważymy wyróżniony w niej podział powołania na indywidualne i społeczne, czyli wspólnotowe. W Starym Testamencie dominuje powołanie Izraela jako narodu. W jego ramach dają się zauważyć powołania poszczególnych jednostek. Chodzi w nich zawsze o jakieś szczególne wybranie Boże, skierowane do człowieka, aby odpowiedział Panu „tak” i podjął zleczone mu zadanie. Stąd więc mamy biblijne opisy powołania pewnych osób na wodzów narodu, sędziów, królów i proroków. Natomiast powołanie Boże dotyczące Izraela swój wyraz oficjalny znalazło w postaci przymierza, które Bóg zawarł z narodem izraelskim na górze Synaj.

Również w Nowym Testamencie znajdują się liczne opisy powołania Bożego, zarówno w wymiarze zbiorowym jak i indywidualnym, np. powołanie Jana Chrzciciela, Apostołów i niezwykle spektakularne powołanie św. Pawła. Zbawcze powołanie Chrystusa skierowane jest do wszystkich ludzi, chociaż nie przez wszystkich jest przyjmowane szczerym i otwartym sercem. Bóg jednak domaga się

pozytywnej odpowiedzi ze strony człowieka. Możemy więc powiedzieć, że Chrystusowe dzieło zbawcze jest apelem oczekującym. Przyjęcie powołania zbawczego jest równoznaczne z nawróceniem, z radykalnym zerwaniem z dotychczasowym stylem życia. Podstawowym wezwaniem, płynącym z kart Ewangelii, jest nawoływanie do wiary. W akcie wiary chodzi o afirmację w Chrystusie Boga Wcielonego i uznanie w Nim Zbawiciela świata. „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - wówczas osiągniesz zbawienie” - zapewnia nas św. Paweł w Liście do Rzymian (10,9). Wiara nie tylko „ukazuje” nam Ojca Niebieskiego, lecz umożliwia także spotkanie z Nim. Powołanie do wiary otwiera perspektywę głębszego poznania Boga i dzieła zbawczego Chrystusa. Łaska wiary pozwala wejrzeć w głąb tajemnicy człowieka. Ukazuje nam nasze pochodzenie od Boga i przeznaczenie, którym jest dążenie do Niego. Pozwala poznać cel i sens ludzkiej egzystencji. Wiara jest pozytywną odpowiedzią na Boże objawienie. Jest łaską i darem noszącym znamię powołania. Dopełniona gotowością przyjęcia chrztu, wymaganego przez Chrystusa, łączy z Chrystusem i otwiera drogę do nadprzyrodzonej wspólnoty Ludu Bożego.

W ten sposób wchodzimy na płaszczyznę powołania zbiorowego, które dotyczy wspólnoty wiernych czyli Kościoła. „...Podobało się (bowiem) Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył” (KDK 9). Ideę tej nadprzyrodzonej wspólnoty znajdujemy najpierw na kartach Starego Testamentu, jako typ i przygotowanie do tego, co miał dokonać Jezus Chrystus. Wspólnotę powołanych przez Chrystusa odnajdujemy już w Ewangeliach. Natomiast samą myśl o wspólnotowym charakterze powołania rozwinął i ubogacił św. Paweł, posługując się na określenie Kościoła obrazem Ciała, którego Głową jest Chrystus. W kontekście tego powołania chodzi o ewangeliczne „pójście” za Chrystusem, czyli o powołanie do świętości, którego konkretnym wymiarem jest naśladowanie Jezusa Chrystusa. Sobór Watykański II pojęciem „powołania Bożego” ogarnia cały Kościół, a w nim różne formy życia chrześcijańskiego (KDK 31; 52).

3. We wspólnocie Kościoła - ze względu na swoje powołanie - poczesne miejsce zajmują ludzie świeccy. Powołani są oni do apostołstwa. „Apostolstwo świeckich jest uczestnictwem w samej zbawczej misji Kościoła i do tego właśnie apostołstwa sam Pan przeznacza wszystkich przez chrzest i bierzmowanie” (KK 33). „Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu ich właściwego powołania, jest szukanie Królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami doczesnymi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Urzeczywistniają w ten sposób swoje powołanie do świętości i do apostołstwa, skierowane do wszystkich ochrzczonych” (Kompendium KKK 188).

Oprócz powołania ogólnego, odnoszącego się do wszystkich wiernych, istnieje jednak wielka różnorodność powołań indywidualnych. O tym zróżnicowaniu powołań mówią wielokrotnie księgi Nowego Testamentu łącząc je z charyzmatami, które są darami łaski udzielonymi poszczególnym jednostkom do spełnienia jakichś szczególnych zadań we wspólnocie Kościoła. W okresie posoborowym jesteśmy świadkami dużego ożywienia ruchu charyzmatycznego. Patronuje temu Kościół, który uświadomił sobie, że w swej wewnętrznej strukturze posiada bogactwo darów charyzmatycznych, które trzeba umiejętnie wykorzystać dla dobra wspólnoty Ludu Bożego.

Każdy otrzymuje od Boga własne powołanie, sobie tylko właściwe. Nasz los ukazuje się nam jako powołanie, jako wezwanie Boże. Każdy chrześcijanin ma możliwość poznania swego powołania. Czyni to za pomocą sumienia, które stanowi intymne sanktuarium i miejsce dialogu z Bogiem. Zawarte w głosie sumienia światła rozumu umożliwiają odczytywanie swego powołania. Z pomocą sumienia przychodzą Ewangelie i doświadczenie nauczycielskie Kościoła.

4. Jakie są istotne aspekty tego powołania?

Chrześcijanin - jak to już podkreślono - został powołany do świętości. Chrystus wzywał, aby ludzie stawali się świętymi, jak Ojciec ich w niebie jest święty (por. Mt 5,48). Apostoł zaś Paweł stwierdza: „Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3). Każdy chrześcijanin jest powołany do wypełniania zadań miłości chrześcijańskiej. Bóg jest miłością (1J 4,14; KDK 42). Jego wola jest skierowana ku dobru. Ludzie powinni również swoją wolę orientować wyłącznie na dobro własne i współbraci, na dobro doczesne i wieczne.

Ponadto człowiek świecki jest powołany do doskonalenia świata. Sobór Watykański II w szczególny sposób wyakcentował tę prawdę objawioną przy okazji omawiania aktywności ludzkiej. Pomysłowość i sprawność ludzka żadną miarą nie sprzeciwiają się potędze Boga. Człowiek powinien przejawiać to współdziałanie z Bogiem Stwórcą w całej swojej aktywności doczesnej, w myśl polecenia Bożego, aby czynił sobie ziemię poddaną. Szczególnie powinien je przejawiać - jako swoje powołanie - w dążeniu do doskonałości w wypełnianiu obowiązków swego stanu. Zachowanie najlepszych cech swego stanu i ustawiczne ich doskonalenie jest ubogaceniem nie tylko swojej osoby, lecz jednocześnie całego stanu, do którego się należy (np. małżeńskiego, kapłańskiego, zakonnego). Powołanie nasze powinno się wyrażać w dążeniu do doskonalenia świata przez dobrze wypełniany zawód, który jest podstawą egzystencji człowieka. Przez wykonywanie swego zawodu każdy powinien przyczyniać się do doskonalenia warunków życia ludzi i ulepszania świata. Wypełnianie powołania ma się realizować przez rzetelne wykonywanie każdej

podejmowanej pracy. Przez pracę bowiem człowiek uczestniczy w dziele Stwórcy, ulepsza świat, zaspokaja potrzeby swoje i bliźnich. Z tym się łączy podnoszenie kultury i opieka nad środowiskiem naturalnym. Środowisko naturalne jest dziełem Boga i służy wszelkiemu życiu. Troska o nie - wobec zagrożeń ze strony współczesnej techniki - jest powołaniem wszystkich ludzi dobrej woli.

Drodzy Bracia i Siostry!

Każdy z nas musi odczytać swoje powołanie, czyli odpowiedzieć na pytanie: Czego Bóg ode mnie oczekuje, do czego mnie przeznaczył i wezwał? Każdy ma swoje miejsce na tym świecie, w Kościele, swoją misję do spełnienia, swój udział w budowaniu Królestwa Bożego. Trzeba tylko je odkryć wrażliwym sumieniem, modlitwą, współpracą z łaską, zaangażowaniem w życie Kościoła. W Adwencie oczekujemy na przyjście Pana. Naszymi przewodnikami w adwentowym czuwaniu są: prorok Izajasz, św. Jan Chrzciciel i Najświętsza Dziewica Maryja. Oni doskonale rozpoznali swoje powołanie, zapowiadając przyjście na ten świat Mesjasza. Niech pomogą również i nam rozpoznać i odkryć nasze powołanie.

Na czas adwentowego oczekiwania na przyjście Pana, na pełną realizację własnego powołania, z serca wam błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

+ Marian Gołębiowski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Dan we Wrocławiu, dnia 23 listopada R.P. 2006.

KURIA METROPOLITALNA WROCLAWSKA

L.dz. 1540/2006

ZARZADZENIE

Powyższy LIST PASTERSKI J.E. Księdza Arcybiskupa Metropolity należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji w I Niedzielę Adwentu br.

Wrocław, 24.11.2006 r.

WIKARIUSZ GENERALNY